

NA SPOTKANIE ARCYBISKUPA SAMPLE

List 34

W Rzymie w dniach od 25 do 28 czerwca odbył się Międzynarodowy Kongres „Sacra Liturgia 2013”. Obok kapłanów, zakonników i świeckich dał on możliwość współuczestniczenia w dyskusjach wokół liturgii i reformy liturgii trzem biskupom i dwóm kardynałom. Jednym z nich jest J.E. abp Alexander Sample, wcześniej biskup Marquette w stanie Michigan, a obecnie arcybiskup Portland, w Oregonie. Oprócz udziału w konferencji, która odbyła się za sprawą J.E. Dominika Reya, biskupa Tulonu, abp Sample przybył do Rzymu w celu przyjęcia palusza z rąk papieża Franciszka w święto Apostołów Piotra i Pawła. Bogate doświadczenie duszpasterskie pozwoliło mu rzucić cenne i docenione światło na temat „Biskupa jako rządcy, promotora i stróża życia liturgicznego diecezji”.

I – STRESZCZENIE WYSTĄPIENIA ARCYBISKUPA ALEXANDRA SAMPLE W CZASIE KONGRESU SACRA LITURGIA

W swojej wypowiedzi arcybiskup Sample podzielił się refleksją na temat działalności biskupa w diecezji w świetle tekstów Soboru Watykańskiego II określających rolę biskupa, a w szczególności właściwe dla jego posługi funkcje: „*munus docendi, munus liturgicum i munus regendi*” (nauczanie, kult Boży, rządy pasterskie).

W dokumentach soborowych biskup nazwany został „najwyższym kapłanem” i „arcypasterzem” powierzonej mu trzody. O ile zadania związane z liturgią nie zostały wyraźnie nazwane, to przecież pośrednio wynikają z podkreślenia doniosłości sprawowanej przez biskupa liturgii, która stanowi i powinna stanowić przykład. Szczególnie ta sprawowana w kościele katedralnym. W diecezji powinna być przykładem dla kapłanów i dla wiernych świeckich, a to jej praxis powinno być kontynuowane w parafiach z zachowaniem wierności przepisom liturgicznym i ze świadomością piękna mającego towarzyszyć wielbieniu Boga.

Abp Sample cytuje *Lumen Gentium* nr 26. dla zilustrowania, iż biskup to ten, „któremu powierzony jest obowiązek oddawania Majestatowi Bożemu kultu religii chrześcijańskiej i kierowania tym kultem zgodnie z przykazaniami Pańskimi i prawami Kościoła, określonymi bardziej szczegółowo dla diecezji według jego własnego osądu”. Dekret *Christus Dominus* o zadaniach duszpasterskich biskupów w Kościele przypomina, że „Chrystus [bowiem] dał Apostołom i ich następcom nakaz oraz władzę, by nauczali wszystkie narody, by uświęcali ludzi w prawdzie i żeby byli ich pasterzami”.

Artykuł 392. Kodeksu Prawa Kanonicznego również jednoznacznie głosi, iż biskup, z racji „starania o jedność całego Kościoła”, ma „czuwać nad tym, by do dyscypliny kościelnej nie wkradły się nadużycia, zwłaszcza w zakresie posługi słowa, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, kultu Boga i świętych, jak również zarządzania dobrami”. Ponadto do jego obowiązków należy czuwanie, by kapłani, diakoni i wierni świeccy coraz głębiej poznawali znaczenie obrzędów i tekstów liturgicznych. Godność i piękno przybytku jak również muzyka i sztuka sakralna powinny mu w osiągnięciu tego celu pomagać.

Abp Sample podaje, że jedno z najistotniejszych zadań biskupa zostało określone w *Apostolorum Successores*, dyrektorium dla posługi pasterskiej biskupów (§143): „Biskup winien uważać za swój obowiązek przede wszystkim odpowiedzialność za pełnienie kultu Bożego, a pozostałe zadania – nauczyciela i pasterza – jako zadania przyporządkowane do tej posługi. Posługa uświęcania, jakkolwiek ze swej natury jest ściśle złączona z posługą nauczania i rządzenia, wyróżnia się tym, że w sposób szczególny jest pełniona in persona Christi, czyli Najwyższego i Przedwiecznego Kapłana, stanowiąc szczyt i źródło życia chrześcijańskiego”. Biskup działa „in persona Christi

capitis” szczególnie w liturgii.

Po przekonywającym exposé o misji i obowiązkach biskupa w dziedzinie liturgii arcybiskup przeszedł do przykładów zaczerpniętych z doświadczenia duszpasterskiego w diecezji Marquette (Michigan).

Zgodnie z wymogami tekstów soborowych biskup powinien uświęcać swą diecezję (*munus liturgicum* czy *sanctificandi*), szczególnie dzięki liturgii, poprzez właściwe jej ukierunkowanie. Sam powinien ją sprawować tak, aby była pouczającym przykładem. Zbyt wiele nadużyć liturgicznych usprawiedliwianych jest pod hasłem: „To samo widzieliśmy w katedrze”! Niestety liturgie przyziemne zdarzają się częściej niż mamy odwagę przyznać. W Portland, jak wcześniej w Marquette, abp Sample życzyłby sobie tylko, żeby wierni i kapłani szli za jego przykładem, komentując, ku jego wielkiej radości: „Tak właśnie robi biskup”.

Drugim aspektem posługi biskupa jest obowiązek nauczania (*munus docendi*). On sam uważa siebie za przewodnika odnowy liturgicznej w diecezji. Według niego bowiem, normy liturgiczne należy księżom i świeckim wyłożyć na nowo: „Coraz bardziej upewniam się w przekonaniu, że w naszych czasach istotna część problemu celebracji liturgicznych, nota bene liturgii Mszy Świętej, pochodzi stąd, że brakuje głębokiego i powszechnego zrozumienia natury i wewnętrznego sensu samej liturgii”. By temu zaradzić, biskup powinien posłużyć się wszelkimi dostępnymi mu środkami, diecezjalnymi radami i publikacjami, patrz diecezjalną stroną internetową. Oczywiście nie należy oczekiwać pojawienia się zmian z dnia na dzień. Trzeba przygotować się na lata, jeśli nie na dziesięciolecia, solidnej katechezy.

I wreszcie biskup sprawuje „*munus regendi*”, rządy pasterskie. Jeśli chce walczyć z nadużyciami, sam powinien wystrzegać się łamania zasad liturgicznych. Jego obowiązkiem jest cierpliwe i pełne zrozumienia sprawdzanie, czy jego kapłani przestrzegają zasad liturgicznych. Mówi, „jestem przekonany, iż początek tego, co moglibyśmy nazwać „dobrą liturgią” tkwi w niezachwianej wierności normom liturgicznym ustanowionym przez kompetentną władzę”. Zagwarantowanie tej wierności wiąże się z koniecznością, jeśli trzeba, nawet wielokrotnego korygowania. Często nie mamy do czynienia z celowym nieposłuszeństwem kapłanów czy wiernych, ale z brakiem właściwego rozumienia. Z uwagi na to abp Sample wnosi, by zatroskani o liturgię biskupi posłużyli się publikacją listu pasterskiego o liturgii, który by poparł apelem o lepszą katechezę w tej materii i zaleceniami praktycznymi (na przykład w materii muzyki kościelnej).

Arcybiskupowi Sample zależało na poruszeniu jeszcze jednej, ostatniej kwestii, która nie pojawia się w tekście przekazanych konferencyjnym tłumaczom. Nadmienił mianowicie, iż widzi w formie nadzwyczajnej rodzaj skutecznego antidotum dla złych praktyk liturgicznych. Jego zdaniem etapem „reformy reformy”, której pragnął Benedykt XVI jest lepsze poznanie, a co za tym idzie większa powszechność formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego. O ile do formy zwyczajnej odnosi się apel o pełniejsze przyjęcie treści dokumentów soborowych, to przecież potrzeba w niej jakiegoś kompasu i wzorca. Według arcybiskupa Portland wzorcem takim jest liturgia tradycyjna. Uważa, że biskupi, którzy chcą uczestniczyć w odnowie Kościoła powinni oswoić formę nadzwyczajną rytu rzymskiego.

W Marquette abp Sample wydał zgodę na formę nadzwyczajną odpowiadając na pragnienie swej trzody. Jako pasterz domagał się szczególnie prawa odprawiania formy nadzwyczajnej osobiście w katedrze, zanim nie wyznaczono określonych miejsc dla jej sprawowania.



Arcybiskup Sample w Rzymie podczas kongresu "Liturgia Sacra"

II – WYŁĄCZNIE DLA NAS, WYWIAD Z ARCYBISKUPEM SAMPLE

Przy okazji obecności na Sacra Liturgia arcybiskup Sample miał uprzejmość zgodzić się na krótki, kilkuminutowy wywiad.

1) Przyglądając się katolicyzmowi amerykańskiemu z perspektywy Europy można odnieść wrażenie, że

sprawa liturgiczna nie jest tam uwikłana w kwestie ideologiczne. Czy tak właśnie jest?

Abp Sample: Nie mieszkam tutaj, w Europie, ale sądząc z informacji, jakie zdobyłem wśród uczestników konferencji rzeczywiście mogę powiedzieć, że odnoszę wrażenie, iż w Stanach Zjednoczonych istnieje większa otwartość na formę nadzwyczajną rytu rzymskiego. Owszem, wielu być może nie chce jej lub nie lubi, co jednak nie stanowi przyczynku do wojny i ludzie ci akceptują ją, choć wcale się nie cieszą. Mam wrażenie, że ludzie, których spotkałem tutaj borykają się w swoich diecezjach z większymi trudnościami, gdy starają się o wprowadzenie mszy odprawianej w formie nadzwyczajnej.

2) Jak ksiądz arcybiskup sądzi, czy w poprzedniej diecezji (Marquette) Motu Proprio *Summorum Pontificum* zostało wprowadzone w życie w sposób, jakiego oczekiwał Benedykt XVI?

Abp Sample: Powiedziałbym, że tak. Kiedy ludzie zwrócili się z wnioskiem o jego zastosowanie, biskup (ja) czuwał, by zostali usatysfakcjonowani. Trzy parafie tej małej wiejskiej diecezji wprowadziły formę nadzwyczajną do swej liturgii. Wszystko zaczęło się rzeczywiście od prośby mieszkańców. Gdy Motu Proprio zostało opublikowane, Ojciec Święty zaprosił biskupów, by okazali serce swym wiernym. To właśnie usiłowałem czynić w miejscu, gdzie byłem poprzednio przypisany. Dziś w Portland, a jestem tu raptem od początku roku, nadal jeszcze rozeznaję oczekiwania wiernych.

3) Jak według księdza arcybiskupa osiągnąć pokój liturgiczny?

Abp Sample: Oto jest pytanie! Rzeczywiście często odnosimy wrażenie, że liturgia jest polem bitwy, nieprawdaż? Jak sięgnę pamięcią, aż do moich seminaryjnych lat, doświadczenie całego mojego życia kapłańskiego pokazuje, iż rzecz, która powinna nas w najwyższym stopniu łączyć jest tym, co nas najbardziej dzieli. Doprawdy smutne. Uważam, że bardzo ciężko na sercu naszemu Panu, by tak posłużyć się antropologicznym określeniem, gdy patrzy, jak dar Jego Osoby, który pozostawił nam w Eucharystii stał się elementem podziału wśród Jego uczniów, nawet na łonie Kościoła Katolickiego.

Pokój liturgiczny oznacza zaakceptowanie wszystkiego, co dał nam Kościół, we wszystkich formach. Nawet jeśli jest to forma nadzwyczajna, powinniśmy ją zaakceptować. Jak wyjaśnia Ojciec Święty w Motu Proprio i w instrukcji *Universae Ecclesiae*, forma zwyczajna pozostaje czymś zwyczajnym. Gdy będziemy zdolni przyjąć wszystko, co Kościół nam daje i zaakceptować to takim, jakie jest, wówczas przybliżymy się do pokoju liturgicznego. Gdy zanadto pozostajemy przywiązani do naszych upodobań i gustów, wówczas zbaczamy z prawych dróg.

